

Andruszkiewicz: Wniosek o odwołanie szefa MON osłabia pozycję Polski



Należy oceniać ministrów, natomiast nie można tego robić w przededniu szczytu NATO, kiedy oczy wszystkich przywódców są zwrócone na Warszawę. Takie działania osłabiają pozycję państwa polskiego - powiedział w TV Republika poseł Kukiz'15 Adam Andruszkiewicz, komentując wczorajszą debatę nad odwołaniem szefa MON Antoniego Macierewicza.

We wtorek Sejm odrzucił wniosek Platformy Obywatelskiej o wotum nieufności wobec ministra obrony narodowej. Za odwołaniem Antoniego Macierewicza głosowało 166 posłów, przeciw - 267, wstrzymało się trzech posłów. Reprezentantem wnioskodawców był poseł PO Stefan Niesiołowski. Wcześniej wniosek negatywnie zaopiniowała sejmowa komisja obrony narodowej.

Polityk .Nowoczesnej Paweł Kobyliński przyznał w programie "Wolne Głosy", że termin złożenia wniosku o wotum nieufności wobec ministra obrony narodowej "nie był szczęśliwy". - Oceniamy Antoniego Macierewicza negatywnie i zagłosowaliśmy za wnioskiem, mając świadomość, że nie ma szans na jego odwołanie - tłumaczył.

Poseł PiS Waldemar Buda przekonywał, że Antoni Macierewicz to jeden z najlepszych ministrów w rządzie Beaty Szydło, dlatego "stawianie takich wniosków ma tylko i wyłącznie na celu podkreślenie atmosfery i zaostrenie walki politycznej". - Każdy, kto interesuje się polityką, wie, że zmiany w MON idą w dobrym kierunku. Analiza pracy ministra obrony wskazuje, że doskonale radzi sobie ze swoimi obowiązkami - oświadczył polityk. Pytany o status Wielkiej Brytanii w NATO w kontekście Brexitu, poseł PiS ocenił, że decyzja Brytyjczyków nie wpłynie na ich pozycję w Sojuszu.

Źródło: [Telewizja Republika](#)

Foto: Telewizja Republika